A morze o MORZE?

Rzeczownik MÓR, od którego pochodzi opisywany niedawno przymiotnik MOROWY, to bardzo stary wyraz. Kontynuuje prasłowiański *morъ mający znaczenie ‘to, co morzy, czyli to, co powoduje śmierć’. W polszczyźnie MÓR to historyczna nazwa epidemii dżumy, które nękały Europę przez ponad 500 lat, począwszy do najbardziej znanej i najbardziej dotkliwej – czarnej śmierci w XIV w. W tym znaczeniu używano także połączeń MOROWA ZARAZA i MOROWE POWIETRZE, do tego również odnosi się powiedzenie BAĆ SIĘ czegoś JAK MORU. Najpierw MÓR oznaczał jednak nie tylko tę konkretną zarazę, lecz także wszelkie klęski, powodujące masowe wymieranie i ludzi, i zwierząt, a więc choroby, głód, pomór bydła. Tak definiowany jest MÓR w słowniku Lindego: „nagłe umieranie między ludźmi i bydłem, osobliwie z głodu, przemorzenia, lub też morowego powietrza”. Z czasem MÓR wyspecjalizował się w dwóch znaczeniach: historycznym ‘dżuma’ i nowszym ‘pomór bydła, świń lub innych zwierząt hodowlanych’. Od wielu lat MÓR nie pojawia się już ani w żywej mowie, ani w tekstach, w zasadzie wyszedł z użycia. Pozostało po nim dwóch spadkobierców: POMÓR i UMÓR. POMÓR przejął – jako podstawowe – nowsze znaczenie MORU, a w starszym znaczeniu pojawia się jeszcze jako odpowiednik pierwotnego MORU. UMÓR natomiast przetrwał do dziś i ma się całkiem dobrze, ale znajdziemy go już tylko w jednym jedynym frazeologizmie NA UMÓR, czyli ‘do utraty przytomności, do utraty pamięci, do utraty tchu’.